

Ś GŁOS Świdnika

TYGODNIK NR 24 (1934) 2.07.2010 r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

R E K L A M A

Farby Jedyńka Nobiles
Tikkurila, Dulux i wiele innych
 Najnowszej generacji mieszalnik farb
 Korzystne ceny.
 Wieloletnie doświadczenie.
Świdnik ul. Raławicka 16
 czynne: 8.00 - 18.00, tel. (81) 468 67 97

R-60



SKOK ŚWIDNIK



Dla dobrej przyszłości

Potrzebujemy głębokich zmian

Po raz pierwszy w swojej długiej historii, firma PZL-Świdnik znalazła się w nowej wewnętrznej i międzynarodowej sytuacji, gdzie rynek jest areną a konkurencyjność wyznacznikiem sukcesu. Tak więc, w chwili wykupienia firmy przez brytyjsko-włoski koncern AgustaWestland, PZL-Świdnik rozpoczęła realizację koniecznej procedury reorganizacyjnej, która jest niezbędna dla zapewnienia firmie konkurencyjności, a co za tym idzie – przyszłości. Wspomniana przeze mnie reorganizacja uwzględniła zarówno procesy przemysłowe, jak również zmiany w strukturze zatrudnienia.

Procesy produkcyjne i technologiczne, prowadzone dotychczas przez PZL-Świdnik nie były i w dalszym ciągu nie są na tyle skuteczne, aby zapewnić konkurencyjność na rynku, tak więc muszą zostać zmienione ze szczególnym uwzględnieniem redukcji kosztów oraz podniesienia efektywności procesów. Reor-

ganizacja pracy jest absolutnie niezbędna, w związku ze wzrostem w ostatnim czasie ilości pracowników produkcji pośredniej na wszystkich poziomach.

Zarząd firmy prowadzi obecnie negocjacje ze Związkiem Zawodowym dotyczące takiej reorganizacji struktury zatrudnienia, a zatem uważam, iż do czasu zakończenia tych rozmów temat ten nie powinien być przedmiotem dyskusji.

Jednakże, liczba osób kwalifikowanych do zwolnienia została przedstawiona Związkowi. Dotychczas 288 pracowników opuściło firmę dobrowolnie. PZL-Świdnik uzgodniła ze Związkiem, iż kolejne 70 osób będzie miało możliwość skorzystania z Programu Dobrowolnych Odejść. Dalsze zwolnienia obejmą 380 kolejnych osób.

Zwolnienia będą organizowane w porozumieniu ze Związkiem w takim zakresie, w jakim będzie to możliwe i będą przebiegały ściśle według zasad określonych w Pakiecie Socjalnym. Wszelkie inne informacje ostatnio publikowane w lokalnej prasie, dotyczące ilości zwalnianych

dokończenie na str. 2

Dialog Gminy Świdnik i PZL-Świdnik trwa

Priorytet – dzierżawa, cel – własność

W ostatnich tygodniach, wiele emocji wzbudza sprawa obiektów sportowych Avii Świdnik. Młona sesja Rady Miasta, dała odpowiedź na kilka ważnych pytań. Pałacy problem Świdnika i jego mieszkańców, spotkał się ze zrozumieniem i żywym zainteresowaniem ze strony władz miasta. Jak zapowiedział burmistrz Waldemar Jakson, w najbliższych dniach, dojdzie do kolejnego spotkania z zarządem PZL-Świdnik, w celu wypracowania satysfakcjonującego wszystkich kompromisu.

dokończenie na str. 2

30. rocznica lipcowych strajków



Zaczęło się w Świdniku

Za tydzień, 9 lipca, rozpoczynają się w naszym mieście Dni Świdnika. Będą wyjątkowe, gdyż łączą się z obchodami 30. rocznicy rozpoczęcia strajków w WSK-Świdnik.

- Protest robotników trwał 4 dni, 8-11 lipca, i zakończył się podpisaniem pierwszego w historii pisemnego porozumienia strajkujących, dyrekcji zakładu i ówczesnej władzy – przypomina Ryszard Kość, przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność”. – Uroczystości rocznicowe rozpoczną się w PZL-Świdnik, w czwartek, 8 lipca, złożeniem kwiatów pod pomnikiem upamiętniającym tamte wydarzenia. Następnie przemarszerujemy do kina LOT, gdzie odbędzie się uroczysta sesja Rady Miasta.

dokończenie na str. 5

R E K L A M A

Bezpłatne badania słuchu i konsultacje

SŁUCHMED
APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE W LETNIEJ PROMOCJI

-50%

ŚWIDNIK,
ul. Niepodległości 18,
tel. /81/467-00-73

Ilość aparatów ograniczona



JUŻ 15 LAT RAZEM



Obiekty sportowe

Szukamy rozwiązania

Obiekty sportowe przy ul. Fabrycznej były i są własnością zakładów lotniczych PZL-Świdnik. Zakład nie był w ostatnich latach najlepszym gospodarzem na tym terenie i dziś obiekty nadają się, niestety, do wyburzenia. Ponad rok temu zarząd zakładu wystąpił do nas o kupno tych obiektów za kwotę ponad 8 mln złotych, posiadając jednocześnie niezapłacone podatki na kwotę kilkunastu milionów i obciążenie tej działki hipoteką w wysokości 2,5 mln złotych. Była to kwota za porównywalna, całkowicie nierealna, dużo wyższa niż wartość księgowa tego majątku w aktywach spółki.

Jednocześnie ARP prowadziła procedurę prywatyzacji, która nie pozwalała na sprzedaż za nieruchomości spółki, a zamiana za podatki nie była i nie jest prawnie możliwa ze względu na ograniczenia pomocy publicznej. Myślę, że jest zrozumiałe, dlaczego nie można było tych obiektów kupić wcześniej, chociaż przeciwne opinie wśród osób niezorientowanych w sprawie pojawiają się dość często.

Włosko-brytyjski inwestor podtrzymał propozycję sprzedaży, hipoteki z działki nie zdjął i podatków, jak dotąd, też nie uregulował. Poszedł dalej, bo zabronił uruchomienia basenu letniego, mimo propozycji, aby miasto zapłaciło za to z własnego budżetu. Zapowiedział też całkowite zamknięcie obiektów. W wyniku rozmów, PZL-Świdnik zgodził się opracować nową wycenę, uwzględniającą aspekt dochodowy tego przedsięwzięcia oraz złożył na nasze ręce projekt umowy na dzierżawę tych obiektów, o co prosiliśmy. Koszty podpisania dzierżawy oznaczają rezygnację z części wydatków inwestycyjnych. Miasto nie ma w budżecie takich pieniędzy. Z naszej strony zlecieliśmy Politechnice Lubelskiej wykonanie ekspertyzy stanu technicznego obiektów, aby mieć pew-



ność, czy po podpisaniu dzierżawy będzie można je wykorzystywać w dotychczasowy sposób. Pewni natomiast jesteśmy jednego: budynków nie da się wykorzystać w przyszłości. Gdybyśmy je kupili, musielibyśmy wybudować całkowicie nowe, spełniające standardy, obiekty sportowe. Koszt tego przedsięwzięcia jest jednak gigantyczny. Stąd też pomysł, aby sfinansować projekt w ramach modelu partnerstwa publiczno - prywatnego, w którym należałoby znaleźć inwestora oraz środki unijne na część komer-

cyjną projektu: hotele, restauracje oraz część kongresowo - wystawienniczą. Miasto płaciłoby za korzystanie z części publicznej: krytych kortów tenisowych, basenu, aquaparku i hali sportowej.

Taką koncepcję zagospodarowania tego terenu wstępnie opracowaliśmy. Dodałoby do niej też analizę prawną i finansową. Liczymy, że w perspektywie budowy lotniska i parku przemysłowego, taki inwestor mógłby się znaleźć. Tymczasem uruchomiliśmy na lato basen przy Szkole Podstawowej nr 5, aby każdy mógł podczas wakacji z takiej możliwości skorzystać.

Jestem przekonany, że tereny obiektów sportowych czeka dobra przyszłość, dużo lepsza niż ostatnie 20 lat. Wymaga to jednak wsparcia naszych działań ze strony mieszkańców. W tej chwili odczuwam bowiem więcej nacisku na miasto, żeby wzięło obiekty za każdą cenę, niż na zarząd PZL-Świdnik, aby oddał to miastu i mieszkańcom za darmo. Społeczne funkcje ośrodka, jego znaczenie dla miasta, historia, ale także konieczność zainwestowania tam ok. 100 mln złotych, to realne powody, aby wynegocjować jak najlepsze warunki, zarówno umowy kupna, jak i dzierżawy.

Waldemar Jakson
Burmistrz Miasta Świdnik



Potrzebujemy głębokich zmian

dokończenie ze str. 1
osób czy też formy procedury redukcji zatrudnienia są zupełnie bezpodstawne.

W tym miejscu bardzo istotną sprawą jest sprostowanie jednej kwestii, która została mylnie zaprezentowana w ostatnich doniesieniach medialnych. Pakiet Socjalny rzeczywiście uwzględnia tak zwany zapis dotyczący „Gwarancji Zatrudnienia”, co nie oznacza jednak, że zwolnienia są wykluczone. Taką „Gwarancję Zatrudnienia” zapewnia skomplikowany mechanizm rekompensat, należących się wszystkim pracownikom objętym Pakietem Socjalnym, w przypadku, gdyby zostali oni zwolnieni w ciągu sześciu pierwszych lat od nabycia firmy przez koncern AgustaWestland. W rzeczywistości, powinniśmy pamiętać, że te sześć lat zapewnione przez AgustaWestland, to najwyższy poziom „Gwarancji Zatrudnienia” kiedykolwiek przyznany w Pakiecie Socjalnym w naszym przemyśle. Koncern AgustaWestland od dawna planował reorganizację struktury zatrudnienia, a przynajmniej tak hojny pakiet „Gwa-

rancji Zatrudnienia” próbuje zapewnić pracownikom należytą rekompensatę. Wkład finansowy jaki należy ponieść, aby przekształcić PZL-Świdnik w najwyższej klasy lotniczą firmę produkcyjną, jest olbrzymi i jest to możliwe jedynie dzięki procedurze przejęcia firmy przez koncern AgustaWestland. Pomimo trudnej sytuacji, kiedy przewiduje się, że niestabilna pozycja gospodarki światowej będzie w dalszym ciągu miała wpływ na przemysł śmigłowcowy, firma PZL-Świdnik i jej udziałowiec AgustaWestland są w pełni zobowiązani do realizacji Programu Inwestycyjnego uzgodnionego podczas procedury prywatyzacyjnej. Program ten zawiera wiele elementów, takich jak na przykład badania i rozwój, produkcja komponentów, montaż końcowy i szkolenie siły roboczej, jak również ogólna modernizacja firmy. W roku 2010, inwestycje obejmą w głównej mierze takie działania jak:

- wdrożenie kompletnych kadłubów do AW109 SP
- rozpoczęcie prac nad szczególnymi zespołami i segmentami do AW101
- wdrożenie ostatnio podpisanego

umowy z firmą Pilatus Aircraft Ltd. - rozszerzenie zakresu pracy śmigłowca SW-4 w ekstremalnych warunkach wysokich temperatur i dużych wysokości poprzez przeprowadzenie odpowiednich prób na obszarze Stanów Zjednoczonych - zakup i modernizacja sprzętu i oprogramowania komputerowego - zakup maszyn i urządzeń - modernizacja infrastruktury

Rozszerzenie infrastruktury przewidzianej na badania i rozwój, częściowo finansowanej ze środków unijnych, oraz ogólne usprawnienie w infrastrukturze są także ważną częścią programów inwestycyjnych spółki. W najbliższych latach, PZL-Świdnik oraz jej udziałowiec AgustaWestland mają zamiar poczynić dalsze inwestycje w zakresie wdrażania programów związanych z nową produkcją, zakładając, że firma będzie znacząco poprawiać wyniki finansowe i sprzedaży nie zwiększając poziomu zatrudnienia.

Perspektywy PZL-Świdnik na najbliższe lata są obiecujące, ale aby z nich skorzystać, firma musi przejść przez ten trudny okres.

Mieczysław Majewski
Prezes Zarządu PZL-Świdnik

Priorytet – dzierżawa, cel – własność

dokończenie ze str. 1

- Rozmowy z przedstawicielami zakładu trwają już od jakiegoś czasu – mówił burmistrz. – Prowadzone są dwutorowo. Z jednej strony, nasz dialog, dotyczy jak najszybszego wydzierżawienia tych terenów, z drugiej, ich planowanego w przyszłości kupna. Zlecieliśmy w tym celu, Politechnice Lubelskiej, ekspertyzę stanu technicznego obiektów. Wiemy również, że PZL-Świdnik sporządza wycenę tych własności. Mamy jasną koncepcję tego, co zrobimy po przejęciu gruntów. Jest to jednak kolejny krok, gdyż najpierw musimy stać się ich właścicielem. Zainteresowanie obiektami wykazują też prywatni inwestorzy.

Żywią dyskusję w tej sprawie prowadzili świdnicki radni, wśród których nie zabrakło głosów niezadowolonych z opieszałości w działaniach miasta.

- Już kilka lat temu ostrzegaliśmy przed taką sytuacją – grzmiał Wiesław Księski. – Czy nie jest to spóźniona reakcja?

- Mieczysław Majewski, prezes PZL-Świdnik, proponował w 2008 roku przejęcie tych obiektów – mówił z kolei Tomasz Kisiel. – Trzeba było wtedy działać. – Może, dla ratowania sytuacji, zasiąść do rozmów przy okrągłym stole? – zastanawiał się radny.

- Zastanawia mnie jedno – wtórował Jakub Osina. – Miasto ma silną kartę przetargową, w postaci kilkunastomilionowego długu PZL-Świdnik względem gminy. Czy to za mało by wejść do gry?

Atmosferę próbował studiować Andrzej Radek, zastępca burmistrza: - Sytuacja jest bardziej skomplikowana niż się wydaje – mówił. – W ostatnich latach nie było możliwości przejęcia tych gruntów, jak sugeruje radny Kisiel. Agencja Rozwoju Przemysłu, która była właścicielem spółki PZL, nie wydała zgody na pomniejszenie aktywów zakładu, czyli na sprzedaż tych obiektów. Poza tym nieruchomości objęta jest hipoteką, a dopóki nie zostanie ona zdjęta, nie można jej sprzedać ani kupić. PZL chce teraz wydzierżawić obiekty, ale gmina potrzebuje pewnych informacji, by podjąć decyzję. Musimy znać koszty rocznego ich utrzymania. Przed-

stawimy je radnym i to oni zdecydują, czy nas na to stać. Nawet jeżeli dojdzie do podpisania umowy, nie wszystkie obiekty będą czynne, na przykład basen nie jest przygotowany do użytku.

- To nieprawda, że miasto nie starało się o przejęcie tych własności – kontynuował Andrzej Guźniński. – Od 10 lat podejmowano różne działania i inicjatywy w tym celu.

- Rozpowszechniane wśród mieszkańców informacje, że władze miasta nie chcą nic zrobić w tej sprawie, są nieprawdziwe – denerwował się Janusz Królik.

- Jestem przekonany, że trzeba spokojnie i przezorno spojrzeć na tę sprawę. Przecież wszyscy jesteśmy miłośnikami sportu – deklarował Kazimierz Patrzala.

W sporze głos zabierali przedstawiciele środowisk sportowych, którzy w obiektach Avii upatrują jedyną możliwość normalnego funkcjonowania.

- Zwracamy się z ogromną prośbą do władz miasta o interwencję w tej sprawie – mówiła Agnieszka Kotwica z klubu pływackiego „Olimpijczyk”. – Wystosowaliśmy petycję do PZL-Świdnik o niezamykanie ośrodka. Z tych obiektów korzysta wiele sekcji sportowych, w tym dwa kluby pływackie, siatkarskie, bokserskie, tenisistów.

- Załamała mnie decyzja o zamknięciu hali sportowej – martwił się Józef Radziejewicz, trener boksu. – Pracuję z bardzo dużą grupą młodzieży, często trudnej. Ci chłopcy tracą w tym momencie alternatywę spędzenia w sposób pozytywny wolnego czasu.

- Gdyby cała sprawa zależała od naszego głosowania, to podnieśliśmy ręce do sufitu. W nas nie ma przeciwników – zapewniał radny Aleksander Suski.

Sytuacja ośrodka sportowego Avii jest z pewnością trudna. Zarówno władze miasta, jak i nowy inwestor świdnickiej spółki, doskonale zdają sobie sprawę z konieczności jak najszybszego wypracowania korzystnego dla wszystkich zainteresowanych stanowiska. Miejmy nadzieję, że oczekiwany kompromis, zostanie wkrótce osiągnięty.

Tomasz Filipiuk

Koledze
Ryszardowi Kościowi
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

BRATA

składają
koleżanki i koledzy
z Komisji Międzyzakładowej
NSZZ „Solidarność” WSK PZL-Świdnik

GŁOS
ŚWIDNIKA

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Burmistrza Miasta Świdnik
Nakład: 1700 egzemplarzy
Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1,
skr. poczt. 10, tel/fax 468-74-54
e-mail: glosswidnika@wp.pl

Samorządowe podsumowania

Mirosław Tarkowski reprezentuje Klub Radnych Rodzina i Prawo. Jest radnym od trzech kadencji. W pierwszej pełnił jednocześnie funkcję członka Zarządu Miasta. Przez ostatnie dwie kadencje przewodniczył pracom Komisji Zdrowia, Sportu i Turystyki oraz jest członkiem Komisji Budżetu.

- Wyrażam niepełną nadzieję, że efekty pracy radnych skupionych w KZSiT są widoczne i akceptowalne przez mieszkańców naszego miasta - mówi M. Tarkowski. - Do sukcesów zaliczam powstanie Programu Rozwoju Sportu, który uporządkował i określił działania, jakie winny być podejmowane przez miejski samorząd, by krzewić kulturę fizyczną wśród wszystkich mieszkańców Świdnika. Szczególny nacisk położyliśmy w nim na rozwój sportowy dzieci i młodzieży. Dla szczególnie uzdolnionych, jako system zachęty i wsparcia, wprowadziliśmy stypendia i nagrody za wysokie osiągnięcia sportowe. Efekty funkcjonowania tego programu były widoczne, m.in. na kwietniowej sesji Rady Miasta, gdzie liczba wyróżnionych dała mi wiele radości i udowodniła, że nasze przedsięwzięcia mają sens.

Nierozdzielalnym elementem tych działań są coraz większe dotacje dla stowarzyszeń sportowych i młodzieży oraz fundament - czyli rekonstrukcja bazy sportowej, bez której nie ma możliwości prawidłowego rozwoju młodego człowieka. Liczba osób, które codziennie korzystają z nowoczesnych boisk przy SP nr 7, boiska przy ZSO nr 1, czy nowo oddanego „Orlika - 2012” przy SP nr 3, potwierdza ogromne zapotrzebowanie na tego typu obiekty w naszym mieście. W kolejce na modernizację czekają: stadion miejski, obiekty przy Gimnazjum nr 1, SP nr 5 i ZSO nr 1.

Moja wielka troska jest obecny stan i przyszłość obiektów sportowych będących własnością PZL-Świdnik. Mając na uwadze tradycje sportowe, funkcjonujące w oparciu o te obiekty, sekcje bokserską, pływacką, piłki nożnej i piłki siatkowej, jestem gorącym orędownikiem powstania w naszym mieście Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, nie przesadzając form jego aktywności publicznej. Uważam, że miasto winno wspierać sport kwalifikowany, którego reprezentantami są, m.in. I-ligowy zespół siatkarski czy III-ligowy zespół piłkarski.

Bardzo ważne są działania podjęte przez Komisję Zdrowia, Sportu i Turystyki w sferze profilaktyki i ochrony zdrowia. Wysokość środków w budżecie pozwala na kontynuację programów prozdrowotnych: szczepienia 12-letnich dziewczynek przeciwko wirusowi HPV, powodującemu raka szyjki macicy, profilaktyczny program badania USG piersi kobiet w wieku 28-49 lat czy program badania uczniów klas pierwszych szkół podstawowych, pod kątem wykrycia wad postawy i późniejszego udziału dzieci w zajęciach z gimnastyki korekcyjnej. Przygotowując jeden z tematów ostatniej sesji Rady Miasta: „Ocena stanu opieki zdrowotnej mieszkańców gminy”, zapewnialiśmy trzy stanowiska w sprawach: zapewnienia na terenie Świdnika opieki lekarza sportowego dla dzieci i młodzieży uprawiającej sport, opieki stomatologicznej w świdnickich szkołach oraz przeprowadzania w Świdniku zabiegów chirurgicznych usunięcia zębów w ramach chirurgii jednego dnia, które Rada Miasta przyjęła jednogłośnie.

Dostarczam też potrzebę rozbudowy sieci ścieżek rowerowych, które mogą skomunikować nasze miasto z bardziej atrakcyjnymi turystycznie miejscami, np. na terenie gminy Melgiew. Ścieżka wzdłuż ulicy Krańcowej umożliwiłaby również bezpieczny dojazd do ogródków działkowych. Wykorzystując bliskie położenie lasu Rejkowizna, uważam, że należy podjąć kolejną próbę wyznaczenia i oznakowania tras i ścieżek, które byłyby wykorzystywane przez amatorów spacerów, joggingu czy nordic-walkingu.

Mam nadzieję, że kolejny pomysł KZSiT podjęty w kwestii ochrony zdrowia i bezpieczeństwa najmłodszych - „Bezpieczne place zabaw” - został zauważony i zaakceptowany przez wszystkich mieszkańców naszego miasta. Komisja zajmowała się również sprawami niebezpieczeństw groźących ze strony psów ras agresywnych, jak i nasilającym się zjawiskiem zanieczyszczania miasta przez psy. Wierzę, że problem ten znajdzie w końcu rozwiązanie. Jednak wymaga to zmian w obecnie obowiązującym prawie lokalnym.

Bardzo wysoko oceniam współpracę z Miejskim Centrum Profilaktyki oraz Miejskim Centrum Usług Socjalnych. Otwartość na potrzeby



mieszkańców i aktywne działania podejmowane przez te jednostki w zakresie profilaktyki najmłodszych oraz pomocy osobom starszym, często samotnym, by przywrócić im wiarę i przekonanie do utraconych wartości, budzą mój wielki podziw i uznanie.

Wzrost bezpieczeństwa mieszkańców, to także budowa nowego oświetlenia. Udało mi się zainicjować budowę oświetlenia w centralnej części naszego miasta, pomiędzy ulicami Kościuski i 3 Maja. Z tego powodu dziękuję im mieszkańcom miasteczka.

Nie zapominam również o pozostałych sferach funkcjonowania Świdnika. Przebudowa ulic, połączona z budową parkingów, podjęta w najstarszej części miasta, pozwoli w niedługim czasie na jej uporządkowanie i uzyskanie docelowego kształtu śródmieścia, co złagodzi skutki rozwoju motoryzacji.

Bardzo bliskie są mi sprawy kultury w naszym mieście - stan obecny i możliwości jej rozwoju. Na wsparcie z mojej strony może liczyć każda inicjatywa, która poszerzy ofertę kulturalną. Poprzez zaangażowanie w działalność społeczną, również poza obszarem rady, polegającą na organizowaniu imprez masowych, takich jak: „Podwórkowe dni dziecka”, „Bezpieczne Wakacje” czy „Biegi Niepodległości”, zyskałem przekonanie, że tylko systematyczną pracą, prawdziwym entuzjazmem, zapraszaniem do współpracy przedstawicieli różnych środowisk, można przyczynić się do budowy lokalnej ojczyzny. A taką jest mój - nasz Świdnik.

Jacek Zakrzewski jest radnym pierwszą kadencję. Należy do Klubu Radnych Rodzina i Prawo. Pracuje w Komisji Oświaty, Rodziny i Spraw Społecznych oraz w Komisji Zdrowia, Sportu i Turystyki.

- Zdecydowałem się na pracę w tych komisjach, gdyż merytorycznie są najbardziej zbliżone do tego, czym zajmuję się zawodowo - mówi radny, na co dzień pracownik Miejskiego Centrum Profilaktyki. - Bycie radnym nie jest prostą sprawą, jakby się to niektórym wydawało. Nie polega tylko na tym, aby się spotkać raz w miesiącu i wziąć pieniądze. Wcześniej muszę się przygotować, przejrzeć materiały, zapoznać się z projektami uchwał, jakie mają zapasć w trakcie obrad. Staram się w nich aktywnie uczestniczyć, a nie tylko beznamiętnie podnosić rękę podczas głosowań. Idąc na sesję czy posiedzenie komisji zwalniam się z pracy, a później te godziny trzeba odpracować.

Jeśli chodzi o pracę w Radzie Miasta, czuję pewien niedosyt. Nie udało się zrealizować planowanych inwestycji sportowych. Jak większość radnych uważam, że zawnili przede wszystkim projektanci. Zapłacili 50 tys. zł kary i dalej opóźniali wykonanie dokumentacji. Można zerwać z nimi umowę, ale pociągnie to za sobą dalsze opóźnienia, przedłuży i tak już nieudaną sytuację. Podobna sytuacja ma miejsce przy powstawianiu dokumentacji centrum kultury, które zaplanowano na bazie kina LOT.

Są i plusy kadencji. Zauważono potrzeby świdnickiej młodzieży. Powstało kilka dobrych boisk, na przykład przy Szkole Podstawowej nr 7 i Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1. Coraz więcej jest ładnych, bezpiecznych placów zabaw dla najmłodszych. Bardzo dobre efekty przynio-

Mariusz Wilk jest radnym od dwóch kadencji. Reprezentuje Klub Radnych Wspólna Sprawa. Pracuje w Komisji Strategii i Rozwoju Gminy Miejskiej Świdnik oraz w Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

- Kiedy zostałem radnym po raz pierwszy, byłem przekonany, że radni mogą coś zmienić w kwestiach zarządzania miastem - mówi Mariusz Wilk. - Okazało się jednak, że tak naprawdę nie są w stanie wiele zrobić. Jeśli burmistrz ma swój kierunek, to narzuca go wszystkim i może być tylko tak realizowany, jak on to sobie wyobraża. Rzadko zdarzało się, by wnioski opozycji, naszego klubu, czy klubu Platformy Obywatelskiej, były przegłosowane pozytywnie. Poza tym tak naprawdę radni nie o wszystkim wiedzą. O wielu ważnych sprawach dowiadujemy się przeważnie podczas komisji. Dostajemy materiały i w ciągu 10 minut musimy podjąć decyzję, które czasami są bardzo kontrowersyjne. Nie ma czasu na zastanowienie, na dokładne zapoznanie się ze sprawą. Stąd później różne wątpliwości na posiedzeniach Rady Miasta.

Kadencja 2006 - 2010 w sumie przebiegała spokojnie. Obeszło się bez wielkich zgrzytów i awantur. Nie wydarzyło się jednak zbyt wiele ciekawych i dobrych rzeczy. Jak na razie są tylko wielkie plany. Mam jednak nadzieję, że w końcu będą zrealizowane. Podobnie, jak w przedostatniej kadencji, zajmowano się budową dróg. Niestety, tylko takich, które mogą wpłynąć na to, żeby ci, którzy zarządzają miastem, dalej rządzili. W tej kwestii, od 8 lat, wiele się nie zmieniło. Władze miasta podążają cały czas tą samą utartą ścieżką. Wszelkie inwestycje są realizowane w określonym celu. Nie po to, by poprawić życie wszystkich mieszkańców. Raczej w celu zwiększenia sobie ilości głosów przy nadchodzących wyborach. Jest wiele zaniedbanych części miasta, na przykład ulica Gospodarcza, która już bardzo długo czeka na remont. Tymczasem remontuje się drogi wybudowane kilkanaście lub kilka lat temu. To się powinno w końcu zmienić. Nie podobają mi się również niektóre decyzje dotyczące współpracy z zarządem Portu Lotniczego Lublin. Zobaczymy, co z nich wyniknie.

Bardzo mocno popierałem budowę ulic w osie-



dli Adam Pol. Zwracałem uwagę szczególnie na te, które od dziesięcioleci były ulicami zapomnianymi, zapuszczone, błotnistymi. Niestety, nie udało się wszystkich zrobić. Mam jednak nadzieję, że powoli zostaną wyremontowane. Udała się natomiast jedna rzecz. Władze miasta posłuchały nas, radnych, i zwróciły większą uwagę na kulturę. Od kiedy Miejski Ośrodek Kultury ma nowego dyrektora, w Świdniku zaczęło się naprawdę dużo dziać. Jest mnóstwo imprez, koncertów, wystaw, konkursów. To ważne dla świdniczan.

Prawdopodobnie będę ponownie kandydował. Chciałbym się zajmować sprawami najbliższymi do tych, którymi zajmowałem się do tej pory. W Komisji Strategii pracuję od dwóch kadencji, w Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej po raz pierwszy. Myślę, że mają one dużo możliwości zmiany wizerunku miasta na lepsze. Chciałbym również, aby radni mieli więcej do powiedzenia w kwestii zarządzania miastem. Teraz takiej możliwości nie mają. Nawet jeśli pojawiają się jakieś wskazówki dla burmistrza, to nie są brane pod uwagę. Albo realizuje się je dopiero po jakimś czasie, ale już nie jako pomysły radnych. Tak nie powinno się dziać.



ślą zmiana dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury. Odbyla się wiele ciekawych imprez, co znacznie urozmaica spędzanie wolnego czasu. Okazuje się, że można ludziom dać fajną, taną rozrywkę. Dobrą rzeczą stało się utworzenie gminnego zespołu do spraw przeciwdziałania przemocy. Działa coraz prężniej. W tym roku, po raz drugi zorganizował konkurs na życiowego funkcjonariusza.

Bardzo niepokoi mnie to, co się dzieje w sferze politycznej. Ograniczanie praw samorządów, ich kreatywności. Rząd coraz więcej zadań przerzuca na samorząd, nie dając na ich wykonanie pieniędzy. Dotyczy to szczególnie oświa-

ty. W ciągu ostatniej kadencji, nakłady na tę sferę zwiększyliśmy w Świdniku o 20 %. Wojewoda nakazuje nam zwiększenie wynagrodzeń nauczycieli, nie przekazując na to środków. Nakazuje nieodpłatny, pięciogodzinny pobyt dzieci w przedszkolach, nie dając na pokrycie kosztów ani grosza. Gmina musi wyłożyć pieniądze, by zminimalizować obciążenie tymi kosztami pozostałych, dziesięciogodzinnych grup przedszkolaków. To taka perfidna, polityczna socjotechnika.

Inny problem - skutki prywatyzacji PZL-Świdnik. Miało być tak różowo, a kilkadziesiąt osób straci pracę. To także wina rządu, który dążył do prywatyzacji.

Mamy już wakacje, więc martwi mnie to, że są takie perturbacje z uruchomieniem odkrytego basenu. To znacznie zuboża letni wypoczynek młodych świdniczan. Wierzę jednak, że trudności uda się pokonać i podczas upalnych dni będzie można kąpać się w basenie.

Będę ponownie startował w wyborach. Robię to, by wypełnić zobowiązania wobec osób, które mnie poparły i nadal popierają. Chciałbym nadal pracować w Komisji Oświaty, Rodziny i Spraw Społecznych oraz Komisji Zdrowia, Sportu i Turystyki. Kultura jest mi bliska, bo wiele lat żyłem z muzykowaniem. Doceniam również znaczenie sportu, jako alternatywy na ryzykowne zachowania młodych ludzi. Chciałbym pomagać słabszym.

Wspominając mijające cztery lata kadencji, pragnę też na to, co działo się w moim życiu prywatnym. W połowie kadencji straciłem ojca. Później mama miała wylew, a potem mnie również dotknęła ta choroba. Były też i dobre chwile. Zostałem dziadkiem. Natalia w lipcu skończyła 2 lata, a w grudniu będę miał wnuka.

20 lat Komitetu Pomocy SOS „Solidarność” w Świdniku

Czerpiemy siłę z ludzkiej życzliwości

„Można mieć dużo i niczego nikomu nie dać. Można mieć niewiele i podarować mnóstwo...” – tymi słowami, 20 lat temu, Alfred Bondos rozpoczął swój artykuł do Głosu Świdnika o Komitecie Pomocy SOS „Solidarność”. Stowarzyszeniu, które od dwóch dziesięcioleci, prowadzi aktywną działalność na rzecz osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej.

W czerwcu, pod honorowym patronatem Krzysztofa Grabczuka, marszałka województwa i burmistrza Waldemara Jaksona, w sali konferencyjnej Urzędu Miasta, odbyło się spotkanie podsumowujące 20 lat działalności Komitetu. W atmosferze ciepła i serdeczności, dziękowano za lata owocnej pracy i sukcesów. Odbyło się wręczenie pamiątkowych odznaczeń i dyplomów. Na ręce Urszuli Radek, prezesa stowarzyszenia, burmistrz Waldemar Jakson przekazał medal „Amicus Civitatis” i podziękowania.

- To odznaczenie jest dla wszystkich członków komitetu – mówiła wręczona Urszula Radek. – Dziękuję z całego serca wszystkim obecnym i nieobecnym, którzy wspierali i nadal wspierają naszą działalność. Emocje tej chwili powstrzymują mnie od wyrażenia wszystkiego co czujemy. Obecnie, w funkcjonowaniu stowarzyszenia, zaangażowanych jest 26 osób. Wszyscy pracują charytatywnie. Naszą działalność możemy prowadzić dzięki przychylności władz, sponsorów, duchowieństwa, życzliwości i zaufaniu wielu ludzi.

Urszula Radek jest laureatem ogólnopolskiej nagrody „Społecznik roku”, przyznawanej przez Fundację Jacka Kuronia. Otrzymała w 2002 roku wyróżnienie, stanowi najwyższe uznanie dla jej pracy. Działalność Komitetu i pani Radek

docenili też mieszkańcy miasta. To ich głosami została wybrana na „Świdniczkę Roku”. Dla wielu swoich podopiecznych, jest kimś więcej niż kobietą niosącą im pomoc...

Paweł ma 32 lata. Pod skrzydła Komitetu Pomocy SOS „Solidarność” trafił w 1998 roku. Po śmierci mamy, został z ojcem i dwoma braćmi. Później, sam stał się głową rodziny. Jak przyznaje, w odpowiednim momencie swojego życia, zaczął spotykać na swojej drodze życzliwych ludzi. Dziś nie potrafi znaleźć słów, którymi mógłby wyrazić wdzięczność za okazaną pomoc. – To było przed świętami – wspomina Paweł. – Do drzwi naszego domu, zapukała pewna pani, która przyniosła nam świąteczne zakupy. Ona opowiedziała mi historię pani Urszuli, która zaprosiła mnie poznać. Pamiętam do dziś, atmosferę niesamowitego ciepła i serdeczności, podczas naszego pierwszego spotkania. Z miejsca zaangażowano mi pomoc, którą przyjąłem. W tamtym okresie, spotkanie tych wszystkich przyjaznych ludzi, było dla mnie ogromnie ważne. Sfrustrowany, zagniewany na cały świat, zo-

stałem obdarowany promieniem nadziei. Żyliśmy z 500 zł renty, a dzięki wsparciu Komitetu Pomocy SOS „Solidarność”, przetrwaliśmy. Udało się wiele więcej. Skończyłem z wyróżnieniem technikum i studia w Lublinie, na które przez pewien okres, dzięki stowarzyszeniu, dojeżdżałem nieodpłatnie. Dziś mam pracę, dom i normalne życie. Chcę pomagać innym i to chyba najcenniejszy dar, jaki otrzymałem od pani Urszuli i całego Komitetu Pomocy SOS „Solidarność”.

Niewiele osób, potrafi sobie wyobrazić życie publiczne, bez niosących pomoc organizacji pozarządowych. Powstały dwadzieścia lat temu Komitet Pomocy SOS „Solidarność”, idealnie wpisuje się w ramy tego życia. Jego działalność, nie ogranicza się do zbiórki darów i funduszy. To także coroczne organizowanie kolonii, półkolonii i zimowisk dla dzieci z ubogich rodzin. Z inicjatywy stowarzyszenia, na 14 – dniowy wypocznik do Świdnika, przyjeżdżają młodzi Polacy zza wschodniej granicy. Zajęcia w świetlicy, prowadzi grupa wolontariuszy, która poświęcając swój wolny czas, daje uśmiech najmłodszym mieszkańcom naszego miasta.

Tomasz Filipiuk



Ks. proboszcz Tadeusz Nowak powitał dzieci i rozmawiał z nimi o wakacjach.

Nareszcie wakacje!

Rok szkolny dobiegł końca. Wakacje, czyli to, na co czekają uczniowie stały się faktem. 28 czerwca, w Świdniku rozpoczęły się bezpłatne półkolonie dla dzieci. Organizuje je Towarzystwo Pomocy im. Brata Alberta oraz Akcja Katolicka parafii Najświętszej Marii Panny Matki Kościoła w Świdniku. W tym roku, mali świdniczanie skorzystają z przygotowanych dla nich atrakcji po raz piąty. Dzięki spotkaniom będą miały okazję zawrzeć nowe przyjaźnie, aktywnie spędzić czas i mieć co wspominać po powrocie do szkolnej ławki.

O tym jak będą wypoczywać uczestnicy półkolonii, rozmawiamy ze Stanisławem Kubiniec, pomysłodawcą akcji i jednym z jej organizatorów:

- Półkolonie powstały z myślą o dzieciach, które nigdzie nie wyjeżdżają i spędzają wakacje w domach. Zgłosiło się 25 chętnych. Półkolonie potrwać 2 tygodnie. Dzieci objęte będą opieką od godziny 9 do 16. Na zakończenie zaplanowaliśmy wspólne ognisko i pieczenie kiełbasek. Zajęcia będą się odbywały na terenie parafii NMP Matki Kościoła w Świdniku. Ilość miejsc jest ograniczona. Niestety, wszystko związane jest z kosztami. Musimy zapewnić dzieciom profesjonalną opiekę, zakupić niezbędne pomoce. Obecnie, podobnie jak w zeszłym roku, rolę opiekunów pełnią katecheci świdnickich szkół. Trzeba zaznaczyć, że robią to w formie wolontariatu, czyli bezpłatnie.

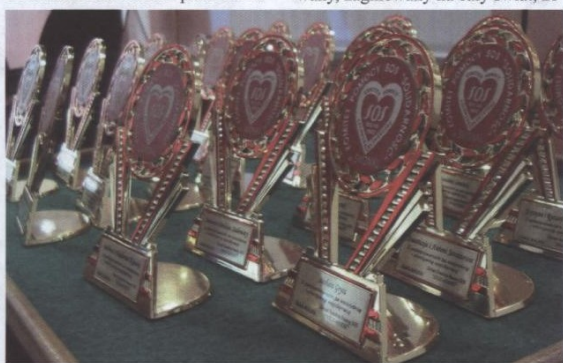
- Skąd udało się zdobyć fundusze? - Po części koszty ponosi Towarzystwo Pomocy im. Brata Alberta. Staramy się też pozyskać sponsorów. Dzieci pojadą na dwie wycieczki, odwiedzą świdnickie kino. Codziennie dostaną ciepły obiad, obejrzą także zwierzęta w zoo na Franciszkowie oraz będą spędzać czas bawiąc się z rówieśnikami.



Pierwszego dnia półkolonii Stanisław Kubiniec, wraz z opiekunami, zapisywał dane uczestników wypoczynku.

Zorganizowanie półkolonii, to doskonały pomysł i pomoc dla rodzin, które nie mogą wysłać dzieci na wakacje. Potwierdzają to uczestnicy takiej formy wypoczynku. Magda, która już po raz drugi bierze udział w półkoloniach, nie ukrywa radości. - W zeszłym roku bardzo mi się podobało. Jeździliśmy na wycieczki, chodziliśmy na basen, bawiliśmy się. Było bardzo fajnie, więc zapisałam się i w tym roku.

wg



Dziękujemy sponsorom, którzy pomogli przygotować konferencję „Życie jako służba drugiemu człowiekowi”, zorganizowaną z okazji 20-lecia Komitetu Pomocy SOS „Solidarność”. Byli to: PK Pegimek, PEC, SKOK Świdnik, PSS Społem, Remondis, Świd-Hurt, cukiernia „Finezja” Pelagii Buchajskiej, restauracja „Świdniczanka”, Zarząd Regionu Środkowowschodniego NSZZ „Solidarność”. Dziękujemy również młodzieży z Zespołu Szkół nr 1, pod opieką Małgorzaty Motyl i Ewy Jędrzejewskiej za przygotowanie poczęstunku i obsługę gości. Podziękowania kierujemy też do uczniów z Gimnazjum nr 1, którzy uświetnili konferencję koncertem muzycznym, przygotowanym pod opieką Katarzyny Radek.

Zarząd Komitetu Pomocy SOS „Solidarność”

Krwiodawcy dla życia i wolności

30 lat temu pracownicy PZL-Świdnik zapoczątkowali przemiany, które dały ludziom nadzieję. Wszystkim uczestnikom ówczesnych czasów przyswiecał jeden cel: wolność, niezależność i człowiek. Do uczczenia przemian, tradycyjnie włączają się krwiodawcy z klubu im. ks. Jerzego Popiełuszki przy PZL-Świdnik. Już od 37 lat, jako cel główny stawiają sobie człowieka i jego życie.

37 lat działalności to ponad 16 tysięcy litrów bezcennego leku, jakim każdy z nas może podzielić się z drugim człowiekiem. To nasza krew – krew ratująca życie. Zawsze jesteśmy gotowi do ratowania życia poprzez oddawanie cząstki siebie. 10 lipca, w godz. 14.00-18.00, w pawilonie sportowym na obiektach stadionu piłkarskiego, organizujemy kolejną otwartą akcję honorowego odda-

wania krwi i rejestracji potencjalnych dawców szpiku kostnego. W ramach obchodów rocznicy 30-lecia Świdnickiego Lipca osoby, które nie będą oddawać krwi, mogą być zarejestrowane jako niespokrewnieni dawcy szpiku. To tylko próbka krwi, jednak pozwoli kiedyś być potencjalnym dawcą szpiku. Zapraszamy mieszkańców naszego miasta i regionu do uczczenia 30-lecia przemian zapoczątkowanych w naszym zakładzie oddania cząstki siebie – krwi. Tak jak wówczas pracownicy zakładu dali nadzieję na inne lepsze życie, tak teraz my możemy dać nadzieję tym, którzy potrzebują pomocy. Człowiek jest tyle wart, ile może pomóc drugiemu.

Andrzej Słotwiński,
prezes Klubu HDK- PCK
im. ks. Jerzego Popiełuszki
przy PZL-Świdnik

POMOC NADAL POTRZEBNA

Podczas niedawnej powodzi na Lubelszczyźnie najbardziej ucierpiała gmina Wilków. Bez dachu nad głową zostało ponad 4000 ludzi. Świdniczanin, od samego początku, chętnie włączył się w akcję pomocy dla poszkodowanych. Dary zbierano, między innymi w Urzędzie Miasta. Do zalanych miejscowości dostarczał je radny, Mariusz Wilk. Jeździł tam kilkakrotnie, zawozić odzież, środki czystości, wodę.

- Dojeżdżaliśmy do Wilkowa, do trzech czy czterech domów, które stały na górze i nie były zalane - opowiada M. Wilk. - Ludzie sami podzielili się przywiezionymi przez nas rzeczami. To było najrozsądniejsze, bo każdy z nich wiedział, czego najbardziej potrzebuje. Koledzy popłynęli pontonem, żeby zobaczyć, jak wygląda sytuacja na zalanym terenie. Nie da się tego jednak opisać. Zastanawiałem się, co ci ludzie teraz czują? Bo przecież zalało im nie tylko domy, ale wszystko, co mieli: pola, sady, pomieszczenia gospodarskie, zwierzęta, sprzęt rolniczy. Kiedy rozmawialiśmy z nimi kilka dni później i pytałimy, co by było, gdyby jeszcze raz zalało te tereny, to reagowali obojętnie. Tam po prostu już nie ma czego stracić. Teraz na polach jest tylko szlam. Nie będzie żadnych zbiorów. Oprócz tego, co udało się wywieźć tuż przed powodzią, ludzie już nic nie mają. Mariusz Wilk jest szczególnie zaangażowany w akcję, ponieważ na zalanych terenach mieszka kilku jego



kolegów z klubu off-road, miłośników jazdy terenowej. Oni również stracili wszystko. Część członków klubu pomaga im teraz w porządkowaniu.

- W tej chwili trwa odbudowa domów - mówi radny. - Zalane pomieszczenia już wyschły. Trzeba je posprzątać, zerwać podłogi, płytki. Kłaść wszystko od nowa. Są na to potrzebne ogromne pieniądze. Na-

dal potrzebne są środki czystości oraz osuszacze do murów, agregaty prądotwórcze, materiały budowlane.

Grzegorz Teresiński, wójt Wilkowa, prosi, by nie zostawiać poszkodowanych samym sobie. Pomoc z zewnątrz jest niezbędna, aby gmina i jej mieszkańcy podjęli trud przywrócenia normalnej egzystencji.

aw

Damy pieniądze na odbudowę Gmina powodziżanom

Od pierwszych dni tragicznej powodzi świdniczanin włączył się w akcję pomocy ludziom, którzy ucierpieli wskutek ataku żywiołu. Zbierane są datki pieniężne, rzeczy potrzebne powodziżanom. W czwartek, 24 czerwca radni podjęli decyzję o przekazaniu z gminnego budżetu 100 tys. zł, z przeznaczeniem na remonty dróg w gminie Wilków. Woda zalała 90% jej powierzchni. Zniszczyła 400 gospodarstw, szkołę, kościół.

Pomoc finansową otrzyma najprawdopodobniej też gmina Janowiec. Pismo w tej sprawie wpłynęło na ręce Janusza Królika, przewodniczącego Rady Miasta.

d

ZBIERAMY DARY NA OBÓZ DLA DZIECI Z WILKOWA

Prosimy o pomoc dla 170 dzieci z gminy Wilków, które wyjadą w lipcu (w dwóch turnusach) na dwutygodniowy obóz do środkowych Niemiec. Odbędzie się on w malowniczej okolicy wokół zamku Ludwigsstein, gdzie mieści się schronisko młodzieżowe i Centrum Edukacji Młodzieży. Dzięki projektowi Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży - organizacji, która już od wielu lat zajmuje się wspieraniem polsko-niemieckich programów edukacyjnych, obóz jest bezpłatny. Po powodzi w Polsce, PNWM zdecydowało przeznaczyć część środków na pobyt w Niemczech dzieci z gmin dotkniętych powodzią. Podczas turnusu będą zwiedzać średniowieczne miasta (Getyngę i Kassel), wędrować po górskich okolicach obozu, jeździć na rowerach, pływać kajakami, kąpać się w basenie, spotykać się z niemieckimi skautami oraz brać udział w zajęciach językowych.

Choć wypoczynek jest nieodpłatny, potrzebne są materiały papiernicze, sprzęt sportowy, gry planszowe oraz ewentualnie aparaty fotograficzne, z których uczestnicy będą mogli korzystać w czasie wakacji. Prosimy o przekazywanie darów (po obozie zostaną rozdane dzieciom) do Miejskiego Centrum Usług Socjalnych (za fontanną), w godzinach 8 - 18. Informacje pod numerem telefonu 668-738-593 lub w sekretariacie Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej w godzinach 8-14.

DARCYŃCOM SERDECZNIE DZIĘKUJEMY.

Elżbieta Migut,
radna powiatowa

Zaczęło się w Świdniku

dokończenie ze str. 1

- Zapraszam mieszkańców do kina na godz. 11 - mówi burmistrz Waldemar Jakson. - Obchody rocznicowe to ważny moment w życiu miasta, a pielęgnowanie tradycji jest naszym zadaniem. Strajki lipcowe były jednym z etapów walki Polaków o niepodległość. My, świdniczanin, możemy być dumni z umiłowania wolności, a tamte wydarzenia są tego doskonałym przykładem. Podczas czwartkowej uroczystości wręczone zostaną odznaczenia państwowe, Krzyże Świdnickiego Lipca oraz medal Amicus Civitatis. Otrzyma je szeroki krąg ludzi związanych z dążeniami niepodległościowymi - akowcy, Sybiracy, lotnicy, ułani i oczywiście bohaterowie pamiętnych lipcowych dni. Organizatorzy zadbał o bogatą oprawę muzyczną. Wystąpią: Lubelska Federacja Bardów, Magda Celińska, Maciek Olechnowicz, chór z parafii św. Kingi. Zobaczymy też film Grzegorza Linkowskiego „Przed sierpniem był lipiec”. Natomiast w holu kina można będzie obejrzeć wystawę poświęconą Świdnickiemu Lipcowi.

Dni Świdnika: koncerty gwiazd, wyścigi, zlot wuesek

To tylko niektóre atrakcje zbliżającego się święta naszego miasta. Imprezy zorganizowane z okazji Dni



Świdnika rozpoczną się w piątek. Artystów posłuchamy na stadionie Avii. Koncerty tak zaplanowano, by wzięli w nich udział muzycy ze Świdnika lub z naszym miastem związani. Pierwszego dnia, jak mówi organizatorzy, skierowanego do młodzieży, od godz. 15 wystąpią: świdnicki skład reggae Comeyah - laureat nagrody artystycznej burmistrza, zespół Acute Mind, którego utwory są na liście przebojów kilku rozgłośni radiowych, Diana Świder, znana wykonawczyni piosenek francuskiej, soulu i acid jazzu. Gwiazdami wieczoru będą - zespół Sofa i O.S.T.R.

- W sobotę będzie królowała stylizyka bardziej rockowa - zapowiada Adam Żurek, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury, organizatora Dni Świdnika. - Koncerty rozpoc-

nie świdnicka grupa ADHD - zwycięzca konkursu Kuriera Lubelskiego „Z garażu na scenę”. Potem posłuchamy zespołu Londyn, który też ma w swoim składzie ludzi ze Świdnika. Będzie Mietek Jurecki, znacząca postać polskiej sceny muzycznej. Wieczorem wystąpią dwa zespoły - Whisky i The Q, a podsumowaniem sobotnich koncertów będzie grupa Hey. Na niedzielę zaplanowano wykonawców dla wielu pokoleń. Rozpocznie świdnicka Helicopters Brass Orchestra. Potem obejrzymy, działający w MOK, zespół tańca nowoczesnego FUX, posłuchamy dziewcząt z Fabryki Pomarańczy. Dla najmłodszych przygotowano musical „Czerwony Kapturek - zupełnie nowa historia”. Wieczorem zaśpiewa NORBI, Tomasz Korpan-

ty i Budka Suflera. Dni Świdnika zakończy pokaz sztucznych ogni. Oprócz koncertów będą też imprezy towarzyszące: mistrzostwa Polski w trialu rowerowym, zlot wuesek, otwarte zawody w strzelaniu sportowym, zawody spadochronowe. Zaplanowano również akcję honorowego oddawania krwi i rejestracji dawców szpiku kostnego. Z Placu Konstytucji 3 Maja wystartuje rajd rowerowy Świdnik-

Gdańsk. Ciekawostką będzie diorama obozu rycerskiego, stworzona z okazji przypadającej za kilka dni 600 rocznicy bitwy pod Grunwaldem. - Zapraszamy na bicie monet okolicznościowych o nominale 1 świdnika - zachęca Adam Żurek. Szczegółowy program Dni Świdnika znaleźć można na plakatach i stronie internetowej MOK.

Tablica dla Andrzeja

Dla fanów Budki Suflera mamy ciekawą wiadomość. W niedzielne popołudnie, 11 lipca, członkowie zespołu odsłonią tablicę pamiątkową poświęconą Andrzejowi Ziolkowskiemu, długoletniemu gitarzyście Budki. Po rozstaniu z zespołem muzyk wyemigrował do USA, gdzie zmarł kilka lat temu. Tablica została wmurowana w jego rodzinnym bloku, przy ul. Baczyńskiego, gdzie przez wiele lat mieszkał. Inicjatorami ufundowania tablicy są przyjaciele Andrzeja - Jacek Zakrzewski, Grzegorz Cel oraz fani zespołu, między innymi Marcin Szostek z Podcastowego Radia Świdnik.

Dla uczczenia wydarzeń Świdnickiego Lipca 1980 roku, w czwartek 8 lipca br., o godz. 10 uruchomione zostaną syreny alarmowe na terenie miasta.

Ogłoszenie

Burmistrz Miasta Świdnik ogłasza przetarg ustny nieograniczony na najem 4 lokali użytkowych położonych w podpiwniczeniu budynku przy ul. Hotelowej 6 A w Świdniku na działce nr 1259/115 o pow. 01339ha, KW LU II/00218926/6.

Powierzchnia lokali przeznaczonych do przetargu wynosi:

- lokal nr 1 o pow. 31,26 m²
 - lokal nr 2 o pow. 30,61 m²
 - lokal nr 3 o pow. 30,93 m²
 - lokal nr 5 o pow. 31,26 m²
- Przetarg odbędzie się w dniu **16 lipca 2010 roku**, o godzinie 10.00 w Urzędzie Miasta Świdnik przy ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 15, w sali konferencyjnej nr 23.
- Wadium wynosi 100% czynszu miesięcznego naliczonego od powierzchni lokalu, stosując stawkę wywoławczą 8,00 zł/m² + 22% VAT, dla poszczególnych lokali wynosi:
- lokal nr 1 – 305,00 zł,
 - lokal nr 2 – 299,00 zł,
 - lokal nr 3 – 302,00 zł,
 - lokal nr 5 – 305,00 zł.

Wadium należy wpłacić na konto Gminy. Nr konta – 02 1020 3176 0000 5202 0013 8495 **do dnia 12 lipca 2010r.**

Wadium zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od daty odwołania lub zamknięcia przetargu.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg, zalicza się na poczet czynszu najmu za lokal.

Stawka wyjściowa do licytacji wynosi 8,00 zł/m².

Jedno postąpienie nie może wynosić mniej niż 2 zł/m².

Do wylicytowanej kwoty doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 22%.

W w/w lokalu nie przewiduje się prowadzenia działalności uciążliwej.

Lokal będzie można oglądać w dniu 8 lipca 2010r., w godzinach od 13.00 do 14.00.

Informacje nt. przetargu uzyskać można w Wydziale Infrastruktury Komunalnej i Inwestycji UM (pok. 205), tel. (81) 751 76 75.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Świdnik działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tj.Dz.U. z 2010r. nr 47, poz. 278), ogłasza, że do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej zostały przeznaczone następujące nieruchomości:

1. dz. nr 1259/44 o pow. całkowitej 1693 m², do wydzierżawienia wyznacza się teren o powierzchni 10 m² z przeznaczeniem pod letnią kawiarenkę; położona w Świdniku przy ul. 3 Maja 1 - 3.
 2. dz. nr 1259/62 o pow. całkowitej 403 m², do wydzierżawienia przeznacza się część nieruchomości o powierzchni 70 m² z przeznaczeniem pod letnią kawiarenkę; położona w Świdniku przy ul. 3 Maja 12.
 3. dz. nr 1185/4 o pow. całkowitej 2662 m², do wydzierżawienia wyznacza się teren o powierzchni 8 m² z przeznaczeniem pod handel i usługi; zabudowana pawilonem handlowym, położona w Świdniku przy ul. Wyszyńskiego.
 4. dz. nr 1373/5 i 1375 o pow. całkowitej 4987 m², do wydzierżawienia wyznacza się teren o powierzchni 45 m² z przeznaczeniem pod handel i usługi; zabudowana pawilonem handlowym, położona w Świdniku przy ul. Akacjowej 22C i 22D.
 5. dz. nr 1259/101 o pow. całkowitej 8924 m², do wydzierżawienia wyznacza się teren o powierzchni 30 m² z przeznaczeniem pod handel i usługi; zabudowana pawilonem handlowym, położona w Świdniku przy ul. Głowackiego 16.
 6. dz. nr 16/10 o pow. całkowitej 5939 m², do wydzierżawienia wyznacza się teren o powierzchni 2040 m² z przeznaczeniem pod zaplecze stacji tankowania pojazdów; położona w Świdniku przy ul. Tysiąclecia 6A.
- Wykaz nieruchomości został wysłany na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Świdnik, obok pok. 200 oraz na stronach internetowych.

UWAGA KRWIODAWCY!

Comiesięczna akcja honorowego oddawania krwi i rejestracji potencjalnych dawców szpiku kostnego odbędzie się 8 lipca 2010r., w godz. 7.30 – 13.00, w ośrodku rehabilitacji zawodowej PZL-Świdnik.

Telefon redakcji
(81) 468 74 54



Czekamy na sygnały

Zakład Pogrzebowy
KAIS

Profesjonalna informacja pogrzebowa
Załatwianie wszelkich formalności
Świdnik ul. Okulickiego 2 c
Tel. całodobowe 723-63-46
0 604 492-366

Repertuar kina LOT

2-4 lipca TOY STORY 3 - (film w polskiej wersji językowej), prod. USA, b/o, godz.15.00; **FURIA** prod. USA/W.Bryt., od lat 15, godz. 17.00; **PROROK** prod. Fr./Włochy, od lat 15, godz. 19.15
5-28 lipca kino nieczynne.

Kupon na bezpłatne ogłoszenie do 10 słów

Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Treść

Imię i nazwisko

Adres do wiadomości redakcji.....

- Wynajmę pół bliźniaka w Świdniku, tel. (81) 751 57 74, 798 586 715. B-518
- Stacja dla mężczyzn pracujących, kupię pralkę i odkurzacz, tel. 692 845 671. B-519
- Sprzedam WC z drewna, drewno heblowane i frezowane, kryty blachą, tel. (81) 751 36 00. B-520
- Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, ul. Niepodległości, cena do uzgodnienia, tel. (81) 468 32 35. B-521
- Sprzedam mieszkanie ul. Niepodległości, 3/3 piętro, cena do uzgodnienia, tel. 725 293 720. B-522
- Sprzedam działki budowlane 12,5 i 6a, cena 14200 zł/ar, ul. Słonecznikowa, tel. 691 050 025. B-523
- Sprzedam działki budowlane 1062 mkw. i 1582 mkw., ul. Wypiańskiego - Krępiec, tel. 512 472 359. B-524
- Sprzedam dom 200 mkw. w Świdniku, tel. 887 492 333. B-525
- Sprzedam działkę 19,3a w Krępcu, wszystkie media, aktualne warunki zabudowy, tel. (81) 468 20 43. B-526
- Posiadam do wynajęcia lokal użytkowy na biuro, 15 mkw., parter ul. Konopnickiej 2, tel. 607 080 508. B-527
- Tanio sprzedam lub zamienię na mniejsze 3 pokoje 59 mkw., 4/4 piętro, tel. 781 555 011. B-528
- Sprzedam działkę rolną-budowlaną 30a, 5 km od Świdnika, wszystkie media, tel. 514 137 830. B-529
- Kupię lub wydzierżawię 2 ha pod wydobywanie piasku, tel. 602 317 664. B-530
- Sprzedam mieszkanie 2- pokojowe, 45,7 mkw, 3/4 piętro, centrum, tel. (81) 751 48 53, 885 898 893. B-531
- Sprzedam działkę 44a w Nowym Krępcu, przy szosie, wszystkie media, tel. (81) 751 66 12, 886 951 595. B-532
- Sprzedam działkę pracowniczą w ogrodzie „Róża”, tel. 516 492 180. B-533
- Sprzedam łódzkę AMIKA, (bardzo mało używaną), tel. 601 232 807. B-534
- Sprzedam działkę 20a w Krępcu, okolice zalewu, cena 190 000, tel. 501 012 282. B-535
- Sprzedam działkę 16a z rozpoczętą budową w Nowym Krępcu, tel. 698 640 552. B-536
- Kupię szafę narożną, tel. 601 560 190. B-537
- Sprzedam działkę budowlaną 13a przy lesie, ul. Sosnowa, tel. 500 700 602. B-538
- Sprzedam słomę pszenną, dobrze przechowaną, ubiegłoroczna, tel. 660 388 412. B-539
- Sprzedam przyczepę ciągnikową, drewniane burty do remontu, hamulce najazdowe, tel. 660 388 412. B-540
- Sprzedam grabiarkę ciągnikową do grabienia siana, siedmiokołową, stan dobry, tel. 660 388 412. B-541
- Sprzedam łóżko ortopedyczne z materacem przeciwdrożdżynowym, cena 1200 zł, tel. 791 339 881. B-542
- Sprzedam rower dziecięcy Diana (na 7 lat), tel. (81) 751 30 39. B-543
- Do wynajęcia duży murowany garaż, tel. 601 058 636. B-544
- Sprzedam mieszkanie własnościowe 3- pokojowe, 60 mkw., III piętro, osiedle Wschód, tel. 693 185 900. B-545
- Wynajmę pokój osobie pracującej, tel. (81) 751 50 71. B-546
- Sprzedam przyczepę aluminiową dwuosiową, ładowność 1560 kg, tel. (81) 751 29 86, 502 322 865. B-547
- Sprzedam kosiarkę spalinową i rower damka „Senator”, tel. 692 400 104. B-548
- Sprzedam opony letnie Pirelli 6000, rozmiar 185/65/15, tel. (81) 751 50 56. B-549
- Sprzedam rower aluminiowy niemiecki, 7- biegowy, stan idealny, tel. (81) 751 50 56. B-550
- Sprzedam meble pokojowe zamajskie, tel. 793 453 344, (81) 463 57 77. B-551
- Stacja dla pani (może być z dzieckiem), Adampol, tel. 512 171 698. B-552
- Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, ul. Jarzębinowa 4/10 piętro, tel. 504 789 700. B-553
- Znaleziono psa rasy cocker spaniel, rudy z czerwoną obróbką, tel. (81) 741 73 45, 782 265 585. B-554
- Zaginęła suczka, duża biała z ciemnymi łatkami. Znalazcę proszę o wiadomość, nawet jeśli znalazła nowy dom, tel. (81) 741 73 45, 782 265 585. B-555



W „SPOŁEM” PSS w Świdniku

trwa konkurs „1500”

– można zdobyć bony towarowe o łącznej wartości 1500 zł.

Zapraszamy do sklepów „SPOŁEM”.

R-56

SKOK "ŚWIDNIK"

stoneczna wakacyjna pożyczka atrakcyjna

ZAPRASZAMY DO NASZYCH ODDZIAŁÓW:

Świdnik, ul. Niepodległości 13
tel./fax 81 751 59 58

Świdnik, al. Lotników Polskich 1
tel./fax 81 468 88 48

Piaski, ul. Lubelska 100
tel. 81 582 18 25

Trawniki, ul. Przemysłowa 1
tel. 81 585 71 10

Lublin, ul. Jana Sawy 1a/32b
tel./fax 81 524 20 56

Dziękujemy, panie Zygmuncie!

Wśród pracowników PZL-Świdnik, odchodzących ostatnio na wcześniejszą emeryturę, znalazł się Zygmunt MARCINIAK, pracownik zakładowej drukarni. „Józek”, bo tak najczęściej zwracają się do niego koledzy, od połowy lat siedemdziesiątych pracował przy składzie i łamaniu „Głosu Świdnika”, najczęściej jako zecer, rzadziej jako maszynista linotypowy. Współtworzył różne, historyczne już oblicza tygodnika. Jeden z ostatnich znawców tradycyjnych technik poligraficznych – takich jak typografia. Dziś nie potrafi powiedzieć ile, przez ponad trzydzieści lat, złamał numerów „Głosu”, ale w jego pamięci nadal żyją barwne i ciekawe epizody gazetowych „starć” z redaktorami naczelnymi, technicznymi, dziennikarzami. Chociaż od połowy lat dziewięćdziesiątych „Głos Świdnika” nie jest drukowany w zakładowej drukarni, to przy każdej nadarzającej się okazji wspominamy, z leką w oku, dawne czasy, kiedy o terminowym wydaniu gazety decydowały litery odlewane z ołowiu i doświadczenie zecera, a nie komputer.

- W czerwcu 1975 roku znalazłem w gazecie ogłoszenie, że w WSK Świdnik poszukują ludzi do pracy w drukarni. Jej kierownikiem był wówczas Zenon Dec, który przyjął mnie do pracy. Od 1 lipca 1975 pracowałem tu, bez przerw, do 31 maja 2010 roku. W połowie lat siedemdziesiątych „Głos Świdnika”

drukowany był jeszcze w Lublinie. Gdy druk zlecono naszej drukarni, zająłem się łamaniem gazety. Dokonywałem też składu maszynowego na linotypie. Naczelnym „Głosu” był wtedy Stanisław Strelnek. Współpracowałem także z jego następcami: Marią Balicką, Jerzym Jurakiem, Wojciechem Samolińskim, Cezarym Listowskim, Markiem Na-

umiukiem. Redaktorami technicznymi byli: Mieczysław Kruk, Irena Wierchoś, Andrzej Siepiak, Sławomir Socha. Zygmunt Marciniak najcieplej wspomina współpracę z Mieczysławem Krukiem, pierwszym naczelnym „Głosu” i późniejszym redaktorem technicznym. - Nie marudził, dawał nam wolną rękę. Nie trzymał się sztywno rozrysowanych makiet, gdyż wiedział, że nie wszystko, co się narysuje, wychodzi w praktyce na stronie. Ufał naszemu doświadczeniu i nigdy się nie zawodził. Z innymi technicznymi było inaczej. Każdy upierał się przy swoim. Łamanie gazety to nie była sielanka. Zdarzało się, że korekta została podpisana, gazeta w połowie nakładu wydrukowana, a przychodził redaktor i krzychał „wior”, co znaczyło, że znalazł istotny błąd. Wtedy trzeba było zatrzymać maszynę, a



wydrukowane egzemplarze trafiały na makulaturę. - Na szczęście wtedy papieru nie brakowało – śmieje się Z. Marciniak. - Cenzura też dawała w kość. Ale jakoś sobie radziliśmy. Gdy zatrudniłem się w WSK, w latach siedemdziesiątych, w drukarni

pracowało ponad trzydzieści osób. Do dyspozycji mieliśmy maszyny typograficzne, zecerznię, linotyp, intrologatormię, offsety. Stopniowo pracowników ubywało, odchodzili na emeryturę. Dziś ja odchodzę i myślę sobie, że po trzydziestu pięciu latach pracy przyko się robi człowiekiem. Zylem się z ludźmi i z tym miejscem, ale co robić. Takie czasy. Nie ja pierwszy i nie ostatni. Każdy kto rozpoczął pracę musi ją zakończyć i odejść. Do emerytury brakuje mi dwa lata. Odchodzę więc na świadczenie przedemerytalne. Co będzie dalej, zobaczymy. Najważniejsze, aby zdrowie dopisywało. Poświęcę teraz więcej czasu rodzinie i 20-hektarowemu gospodarstwu. Mam też nadzieję, że będę nadal odwiedzał Świdnik. Mam tu przecież przyjaciół.

W imieniu dawnych i obecnych Czytelników „Głosu Świdnika” dziękujemy za lata współpracy, panie Zygmuncie!

sls

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Po raz drugi z rzędu...

„Piątka” mistrzem ligi!

Młodzicy starsi Avii zakończyli rozgrywki ligowe sezonu 2009/2010. Zespół trenera Grzegorza Martyniuka pewnie wygrał ostatni mecz z Mazowszem Stężyca 4:0 i zakończył sezon na pierwszym miejscu w tabeli ligowej. Drużyna Avii po raz drugi z rzędu wygrała ligę. Podobny sukces nasi chłopcy odnieśli w sezonie 2008/2009, grając w młodzikach młodszych. W obecnych rozgrywkach drużyna Avii wygrała wszystkie 18 meczów, strzelając 74 gole, tracąc zaledwie 7.

Spotkanie z Mazowszem stało się efektywnym zakończeniem rozgrywek. Świdniczanie byli zdecydowanie lepsi, skutecznie atakując skrzydłami. Strzelecki karnawał Avii rozpoczął w pierwszej połowie Rafał Feret, który idealnie wykończył podanie Mateusza Olejnika. W drugiej odsłonie żółto-niebiescy dołożyli jeszcze trzy trafienia. Gola zdobył głową Daniel Wójcik, mimo iż był najmłodszym zawodnikiem na boisku. Dwa gole zapisał na swym koncie Dominik Zubr, który świetnie zachowywał się w polu karnym, oddając strzały nie do obrony.

Po spotkaniu na stadionie Avii odbyła się miła uroczystość. Zawodnicy, trener i kadra szkoleniowa otrzymali pamiątkowe medale, które wręczał Dorota Lorenc, dyrektor SP nr 5 w Świdniku (cała drużyna to uczniowie klasy sportowej, która działa w tej szkole). Marek Maciejewski, prezes Avii oraz Tomasz Olejnik i Mariusz Paluszek, członkowie zarządu Avii. – Chciałbym, w imieniu swoim i zawodników, serdecznie podziękować za wsparcie dyrekcji SP nr 5 oraz zarządowi klubu, rodzicom oraz wszystkim tym, którzy nam kibicowali i pomagali.

Bez nich nie odnieśliśmy sukcesu – powiedział po meczu G. Martyniuk.

Avia - Mazowsze 4:0
Bramki: Rafał Feret, Daniel Wójcik, Dominik Zubr.

Skład: Frant (Góralski); Czarnecki (Kais), Tadewicz (Palka), Urban (Bury), Feret; Selwa, Kozłowski (Brankiewicz), Wójcik, Kordusiak; Olejnik M. (Zalewski), Olejnik A. (Zubr)

Strzelcy: 18' goli - Jacek Barczak, 13 goli - Daniel Wójcik, Dominik Zubr, 8 goli - Konrad Tadewicz, 4 gole - Mateusz Olejnik, 3 gole - Artur Goc, Jakub Kowalik, Szymon Zalewski, Rafał Feret, 2 gole - Jakub Wyszomirski, 1 gol - Mateusz Kozłowski, Adam Olejnik, Damian Brankiewicz, Patryk Jaroszek.

Multimedaliści z Barda

Worek medali wywalczyli zawodnicy LKSW „Dan” Świdnik na rozegranym Towarzyskim Turnieju Taekwondo o Puchar Burmistrza Barda. Impreza przeznaczona była przede wszystkim dla młodszych zawodników, a mnogość konkurencji pozwalała każdemu zaprezentować się dobrze w jego specjalności.

Rywalizowano w układach formalnych, technikach specjalnych, walkach soft-stick. Młodzi mogli sprawdzać się także w kopnięciach na czas i torach przeszkód, zaś starsi - w walkach semi-contact. W naszej drużynie znalazło się kilkunastu multimedalistów. Tytuł najlepszej zawodniczki imprezy wywalczyła Adrianna Skowrytko. Zdobyla pięć złotych i jeden srebrny medal. Szczególnym sukcesem była dla niej wygrana w kategorii Grand Champion dzieci w soft-stick, w której mogły uczestniczyć wszyscy zawodnicy i zawodniczki do lat 12, bez podziału na wagę i wzrost. Świdniczanka w finale pokonała klubowego kolegę, Karola Dudka z Piask. Trzecie miejsce zajął kolejni „danowiec” Krystian Zuk. Najlepszym zawodnikiem turnieju został Bartłomiej Daniel, na koncie

którego znalazły się cztery złote, dwa srebrne i jeden brązowy medal. Bartek wywalczył złoto w prestiżowej konkurencji Grand Champion w walkach semi-contact, pokonując w finale doświadczonego reprezentanta gospodarzy, Kacpra Chytrego. Pięciokrotnie na podium stawali Michał Żołędz i Krystian Zuk (Świdnik). Po cztery krążki wywalczyli w Bardzie: Bartek Bobowski, Mateusz Buda (Świdnik), Małgosia Ciesielska, Karol Dudek (Piaski), po trzy: Andrzej Daniel (Świdnik), Norbert Sławek, Krzysztof Szkulnik (Piaski), a dwa Piotr Żołędz (Świdnik). Kolekcję uzupełniło srebro trenera piaseckiej sekcji, Dariusza Mituły. Wyjazd do Barda był możliwy dzięki wsparciu Urzędu Miasta Świdnik.

Champion zaprasza

10 lipca, o godz. 10, na placu do trialu rowerowego przy al. Lotników Polskich, odbędzie się Indywidualne Mistrzostwa Polski w Trialu Rowerowym. Organizatorem imprezy jest Klub Motorowy Champion Świdnik. Zawody zostaną rozegrane w kategoriach junior i elita.

Tego samego dnia KM Champion zaprasza także na Ogólnopolskie Mistrzostwa Amatorów w Trialu Rowerowym. Starty rozpoczną się o godz. 11.15. W tej konkurencji wiek zawodników oraz rowery są dowolne. Od zawodników do 18 roku życia wymagana jest pisemna zgoda rodziców lub prawnych opiekunów, powyżej 18 roku życia: podpis oświadczenia o udziale na własną odpowiedzialność, stosowny ubiór, sztywny kask. Zgłoszenia przyjmowane są w siedzibie klubu (ul. Kruczkowskiego 55; tel/fax: (081) 468 30 15; tel. kom: 501 390 286; e-mail: klub.champion@wp.pl). Patronat nad mistrzostwami objął Waldemar Jakson, burmistrz Świdnika.



Bezpieczne wakacje ze Wspólnotą

Czy może być coś ważniejszego dla dorosłych niż bezpieczeństwo ich dzieci? Nie. Dlatego poszukuje się różnych metod i sposobów, aby je zapewnić. Stowarzyszenie Wspólnota Świdnicka, świadome wagi problemu, organizuje od lat, tuż przed wakacjami, rodzinny festyn o wymownej nazwie „Bezpieczne wakacje”. Celem imprezy jest dotarcie do jak największej grupy dzieci i młodzieży, a także rodziców z przesłaniem: „Bądź mądry przed szkodą”!

Deszcz koniecznie chciał utrudnić postawione przed Wspólnotą zadanie. Zostały nam tylko pokorne westchnienia: Panie Boże! Zrezygnujemy z części atrakcji, ale pozwól nam spotkać się z młodymi mieszkańcami Świdnika, aby przekazać im garść dobrych rad i odrobinę rozrywki po trudach nauki. Nie ma to jak uczciwy dialog i deszcz przestał być dokuczliwy, a Plac Konstytucji 3 Maja zapelniał się publiką. Koncert profilaktyczny dla

wolności. Pośród najaktywniejszych uczestników rozlosowano dziesiątki atrakcyjnych nagród. Przede wszystkim sprzęt sportowy i wyposażenie rowerzystów. Rozdano kamizelki i setki akcesoriów odbłaskowych. A wszystko po to, by nawet najmłodsze dzieci uczyć korzystać z rzeczy, które są potrzebne w rozwoju fizycznym i w bezpieczeństwie. Należy też wspomnieć



do akcji. Jego przewodniczący, Andrzej Mańka, zadeklarował pomoc wielopokoleniowej rodzinie z gminy Annapol - państwu Kędziorom, którzy stracili cały dobytek. Młodzi

wi Królikowi przewodniczącemu RM za objęcie patronatem oraz: Radia Lublin, Radiu eR, TKŚ, TV Lublin oraz Głosowi Świdnika za patronat medialny. Szczególnie podziękowania ślemy naszym niezawodnym sponsorom. Są nimi: Gmina Miejska Świdnik, Stowarzyszenie Zdrowych Miast Polskich, Miejskie Centrum Profilaktyki, PZL-Świdnik, EC GIGA, Getin Bank, Henpol, NEPTUN, VICTORY Szkoła Języków Obcych, Pegimek, SKANEX Stanisław Frak, Spółdzielczy Bank Powiatowy w Piaskach, Starostwo Powiatowe, Wojewódzki Ośrodek Ruchu



o pięknych występach dzieci i młodzieży ze świdnickich szkół i przedszkoli. Oczywiście, na festynie nie zabrakło grochówki, dodającej niezbędnej do zabawy energii.

Podczas imprezy ogłoszono wyniki konkursu „Życzliwy funkcjonariusz”, zorganizowanego przez Gminny Zespół ds. Przeciwdziałania Przemocy Domowej przy Miejskim Centrum Profilaktyki. Jego zwycięzcą został asp. Robert Jarecki ze świdnickiej Komendy Powiatowej Policji. Poinformowano też o zwyciężcach konkursu plastycznego, zorganizowanego przez Stowarzyszenie Klub Abstynenta „Oaza” z okazji Dni Zdrowego Modelu Życia.

W trakcie festynu Przemysław Chojnacki, gość z Radia Lublin, przedstawiciel akcji charytatywnej „Pomóż Dzieciom Przetrwać Powódź”, przypomniał sytuację powodzi i możliwość niesienia im pomocy. Stowarzyszenie Wspólnota Świdnicka postanowiło włączyć się

wolontariusze ze Wspólnoty zbierali datki podczas festynu. W sumie, w krótkim czasie zebrano 955,24 zł. Do akcji włączył się, przed chwilą uhonorowany policjant, asp. Robert Jarecki, który swoją nagrodę, 800 zł, w całości przeznaczył dla poszkodowanej rodziny. Miło nam powiadomić, że z Przedszkola nr 3, gdzie dyrektorem jest Bożena Mańka, wpłynęło 771,92 zł. Zebrane zostały w trakcie imprezy „Odpoczywaj bezpiecznie i pożytecznie”. Łącznie ze zbiorów mieliśmy 2527,16 zł. Brakującą kwotę, do 3000 zł dołożyli członkowie naszego stowarzyszenia. Akcja pomocy powodziom trwa nadal, a Wspólnota Świdnicka w imieniu rodziny Kędziorów, wszystkim darczyńcom składa serdeczne podziękowania. Dziękujemy tym, którzy pomogli nam zorganizować tak pożyteczną imprezę: Policji, Straży Miejskiej, Straży Pożarnej, służbie medycznej, wolontariuszom, burmistrzowi Waldemarowi Jaksonowi i Januszowi



Podczas festynu dzieci mogły poznać zasady udzielania pierwszej pomocy.

Drogowego w Lublinie, Eurobank, PEC, Remondis Świdnik, SKOK „Świdnik”, C.M.K. ŚwidMAN, TKŚ, Zakład Remontowo - Budowlany Marian Kocharński, Grzegorz Zarański, APTEKA mgr Anna Smoleń, Galeria VENUS, Klub Radnych Miejskich Rodzina i Prawo, „Okna -Fm”, KM NSZZ „Solidarność” PZL-Świdnik, Świd-Hurt, F.H.U. „Pejo”, Sklep „Żabka” Edyta Wołodko, Pracownia Reklamy „ARTIFEX” w Lublinie, Komenda Powiatowa Policji, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, Straż Miejska.

Alfred Bondos

Walczyliśmy o zdrowe nawyki

Mirosław Tarkowski pełni funkcję zastępcy przewodniczącego Wspólnoty Świdnickiej. Związany od samego początku ze stowarzyszeniem, jest pomysłodawcą i organizatorem festynu rodzinnego „Bezpieczne wakacje”, który od pięciu lat wpisuje się w kalendarz świdnickich imprez:

- Pogoda w tym roku mocno kapryśna, nie pomaga w organizowaniu festynu. Drugi raz z rzędu aura nas nie rozpieszcza. Myślę jednak, że podobnie jak poprzednim razem, tak i tym, imprezę można zaliczyć do udanych. Zrealizowaliśmy wszystkie punkty programu. Zaczęliśmy paradą rowerową, potem były występy dzieci ze świdnickich szkół i przedszkoli, rozstrzygnięcia wielu konkursów. Wierzę, że tchnęliśmy choć trochę lata w ten pochmurny, czerwcowy dzień. - Kolejny rok, kolejny festyn. Jakiej jest przeznaczenie tego typu spotkań?

Chcemy przede wszystkim zwrócić uwagę na rozpoczynające się wakacje, niosące ze sobą wiele zagrożeń, na które szczególnie narażone są dzieci i młodzież. Przygotowaliśmy wiele punktów dotyczących bezpieczeństwa. Odświeżyliśmy wiedzę odnośnie za-

chowam nad wodą, w lesie, w sytuacjach wymagających niesienia pierwszej pomocy. Pomogli nam w tym strażacy, policja i ratownicy medyczni. W akcję chętnie zaangażowały się szkoły i przedszkola. Ta impreza, ma naprawdę pozytywny oddźwięk wśród mieszkańców naszego miasta. Wspólnota Świdnicka przez cały rok uczestniczy w różnego rodzaju inicjatywach. Ostatnio były Podwórkowe Dni Dziecka, Patriotyczna Majówka, a przed nami „Bieg Niepodległości”. Wszystkie te działania, dają mieszkańcom Świdnika możliwość miłego spędzenia czasu.

- Wspomniał pan o „Biegu Niepodległości”...

Tak jak co roku, 11 listopada planujemy zorganizowanie zawodów. Będzie to już 8 edycja imprezy, która cieszy się uznaniem wielu środowisk. Na starcie do biegu, staje około 1000 biegaczy, nie tylko ze Świdnika. Już teraz pragnę serdecznie zaprosić do wzięcia udziału w tych zmaganiach.

- Dziękuję za rozmowę.

TF

PORADNIA DLA KOBIET

USG

TRÓJWYMIAROWE

Świdnik, ul. Norwida 2 tel. 081 751 54 54

